

Aya-Rl, Ulica miasta

Opowiem Wam
O mojej ulicy:
Na mojej ulicy
Nikogo nie dziwi człowiek
Na mojej ulicy
Nikogo
Człowiek nie dziwi
Na mojej ulicy
Nie mieszka już Chrystus
A Szatan się z niej wyprowadził
Na mojej ulicy
Gra chłód kamienicy
Chłód wciąż mniej żywych tkanek...
Chłód wciąż mniej żywych tkanek...
Chłód wciąż mniej żywych tkanek...
Bo moja ulica
Jest w sercu miasta...
Bo moja ulica
Jest w sercu miasta...
Na mojej ulicy
Żebrak nie rzeźbi swą starczą ręką
Worka pełnego pieniędzy
Na mojej ulicy
Alkoholicy spijają z kieliszków swe żale
A ich wysnione
I wymarzone
Śpią w brudnej miłości pościeli...
Śpią w brudnej miłości pościeli...
Śpią w brudnej miłości pościeli...
Bo moja ulica
Jest w sercu miasta...
Na mojej ulicy
Okna wpatrzone w sąsiednie bramy
Płoną ze wstydu nocą...
Płoną ze wstydu nocą...
PŁONĄ ZE WSTYDU NOCĄ!!!
PŁONĄ ZE WSTYDU NOCĄ!!!
BO MOJA ULICA JEST W SERCU MIASTA!!!
BO MOJA ULICA JEST W SERCU MIASTA!!!
BO MOJA ULICA JEST W SERCU MIASTA!!!
Bo moja ulica
Jest w sercu
Miasta...